

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 "
Strajki Inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Michała Ar h.  
Środa: Hieronima Kapł.

CHOJNICE, środa dnia 30 września 1931 r.

Słońca wschód 5.34 zachód 17.20  
Księżycy wschód 18.31 zachód 10.00

## Więści o krótkiej treści

### Odmowa Japonii wobec Ligi Narodów

Genewa. — Japonja w nowym zleceniu do swego przedstawiciela odrzuciła wszelkie mieszanie się Ligi Narodów do zatargu mandżurskiego.

**Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów** przyjęła uchwałę, w której odstępuje się od pierwotnego żądania natychmiastowego ogłoszenia przerwy w zbrojeniach.

### W sprawie międzynarodowej konferencji walutowej

oświadczył kanclerz skarbu Snowden w izbie gmin, że byłoby przedwczesnym zajęcie stanowiska co do tej sprawy, rozwodząc się jednocześnie o celu standardu złotego.

### Oświadczenie rządu duńskiego

Kopenhaga. W poniedziałek wieczorem rząd ogłosił urzędowo, że rząd powziął jednomyślnie uchwałę zniesienia do końca listopada wymiany korony duńskiej na złoto.

### Komisarzem Rzeszy dla spraw bankowych

mianowany został dyrektor ministerjalny w pruskim ministerjum handlu dr. Ernst.

### W komentarzach prasy paryskiej

podkreśla się obecnie podpadając, że nie należy żywić zbyt daleko idących nadziei co do wyniku rozmów berlińskich.

### Śmierć nestora dziennikarzy krakowskich

W Krakowie zmarł w 74-tym roku życia senior dziennikarzy polskich, długoletni redaktor „Nowej Reformy”, od czasu zaś przyjęcia „Nowej Reformy” przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, redaktor „Ilustrowanego Kurjera” Henryk Josse.

### Pożreb śp. Al. Skrzyńskiego

Ostrów. (PAT). Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok tragicznie zmarłego byłego premiera i ministra zagr. Aleksandra Skrzyńskiego ze szpitala powiatowego w Ostrowiu do kaplicy na cmentarzu. W kondukcje pogrzebowym za trumną postępowała najbliższa rodzina, m. in. matka zmarłego, p. Sobański, siostra zmarłego, poseł polski w Bukareszcie Szembek z małżonką, pułk. Morawski i in. — Zwłoki pozostaną w kaplicy do wtorku, którego to dnia będą prawdopodobnie przewiezione do Zagórzan.

### Włóścianie sowieccy przekraczają granicę w obawie przed kolektywizacją

Wilno. — Przed kilku dniami czteremastu włóścian przekroczyło granicę polsko-sowietką w ucieczce do Polski przed przymusową kolektywizacją. Incydent ten miał miejsce na odcinku strażnicy granicznej Zagajno. Podobny wypadek przejścia przez granicę zdarzył się również na odcinku granicznym Dzisna, przyczem sowiecka straż graniczna nie stawiała uchodźcom żadnych przeszkód przy przekraczaniu granicy sowieckiej.

W związku z tym ostatnim wypadkiem pełniące na tym odcinku służbę dwa oddziały pogranicznej straży sowieckiej zostały rozbrojone i internowane, posterunki zaś graniczne objęły oddziały G. P. U.

## Wyniki rokowań berlińskich

Berlin. — Wydano urzędowy komunikat o wynikach dotychczasowych rozmów francusko - niemieckich. Podkreśla się tam, że przedstawiciele obu rządów upatrywali znów swój cel w **pielegnowaniu stosunków pełnych zaufania między obu krajami.** Postanowiono stworzyć osobny organ, a mianowicie **mieszaną komisję niemiecko - francuską,** składającą się z przedstawicieli zainteresowanych central z udziałem przywódców gospodarczych i pracobiorców, a której zadaniem będzie badanie **wszystkich spraw gospodarczych, dotyczących obu narodów.**

Z miarodajnej strony niemieckiej oświadcza się w sprawie rozmów niemiecko-francuskich, że **dominowała w nich absolutna konieczność najściślejszej współpracy niemiecko-francuskiej.**

Przewidziana międzyministerjalna komisja mieszana zjedzie się prawdopodobnie po załatwieniu koniecznych prac przygotowawczych w **połowie października** i obradować będzie zależnie od potrzeby w Berlinie względnie w Paryżu.

Berlin, 29. września. W dalszym przebiegu rozmów francusko - niemieckich w Berlinie wydział prasowy rządu Rzeszy urządził w poniedziałek po południu przyjęcie, po którym nastąpiło przyjęcie prasy w hotelu „Adlon” przez Lavała i Brianda. W poniedziałek wieczorem w ambasadzie francuskiej odbył się bankiet w którym wzięli udział także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

## Program międzynarodowej konferencji węglowej

London, 29. września. — Francja, Niemcy, Polska, Belgia i Czechosłowacja przyjęły jak donosi „Daily Mail”, zaproszenie na międzynarodową konferencję węglową, która, rozpocznie obrady w środę w Londynie. Spodziewać się należy propozycji co do ograniczenia produkcji węgla w Europie i wprowadzenia dalekosiężnego systemu kwot (ograniczonej ilości dla każdego państwa). Celem zmniejszenia konkurencji międzynarodowej przedstawione być mają trzy różne systemy, i to, 1) ustalenie

cen minimalnych dla wszelkich rodzajów węgla, 2) kwota maksymalna produkcji każdego poszczególnego kraju i 3) umowa między poszczególnymi krajami co do przydziału rynków zbytu.

Co do kwoty węgla istniały między angielskimi właścicielami kopalni jeszcze bardzo różnorakie zdania, tak iż nie uważa się za prawdopodobne, jednomyślnie zapatrywanie co do zastosowania tego systemu w szerszych ramach. Wielu z nich uważało system kwoty węgla za niebezpieczny.

## Na tropach zbrodni truskawieckiej

### Aresztowanie domniemanych sprawców mordu na osobie śp. Tad. Hołówki

Komunikat agencji urzędowej donosi, że wobec schwytanych w wyniku akcji pościgowej za mordercami śp. Tadeusza Hołówki członków Ukraińskiej Organizacji Narodowej, Eljasza Buturyna i Leona Kryski, władze sądowe postanowiły zastosować areszt. Obaj zatrzymani znajdują się obecnie w areszcie śledczym, co oznacza, że władze sądowe, którym sprawa obu zatrzymanych przekazana została przez władze policyjne uznały widocznie iż dane przeciw aresztowanym są tak poważne, że koniecznym się stało zastosowanie do nich bezwzględnie aresztu śledczego. Sytuacja ta wskazuje, że wyniki poszukiwań sprawców ohydneho morderstwa są pozytywne.

Ukraińska Organizacja Narodowa, której członkami są obaj aresztowani, jest — jak — wiadomo — organizacją polityczną, której odpowiedzialnym bojowym jest Ukraińska Wojskowa Organizacja.

O osobach aresztowanych zdołaliśmy zebrać garść informacji. Eljasz Buturyn liczy lat 22, jest absolwentem gimnazjum, urodzony w Perudzie powiatu jaworowskiego, wyznania grecko-katolickiego. Przed rokiem był Buturyn skazany przez okręgowy sąd wojskowy w Poznaniu na karę 18 miesięcy więzienia za dezercję, jednak kary tej nie odcierpiał, ponieważ w czasie przewożenia go z Poznania do Gródka Jagiellońskiego, gdzie miał być przesłuchiwany w sprawie o oskarżenia o sabotaż, zdołał zbiec eskortie z pomocą i od tego czasu był poszukiwany listami gończymi.

Drugi z aresztowanych jest nieco starszy od Buturyna, liczy lat 25, pochodzi z Uniatycz w powiecie drohobyckim i był ostatnio słuchaczem politechniki w Gdańsku.

Jak się dowiadujemy, poza aresztowanymi w sprawie o zamordowanie śp. Tadeusza Hołówki, aresztowano jeszcze szereg osób w związku z napadem na pocztę w Truskawcu.

## Reminiscencje i analogie historyczne

W „La Liberté” Jacques Bainville, podkreślając prawidłowość, z jaką następują po sobie poszczególne okresy dziejów narodów, pisze m. in. o wspomnianych i podobieństwach historycznych: Rok 1815 położył kres wojnom czasów wielkiej rewolucji i pierwszego cesarstwa. W r. 1830 nastąpiła rewolucja lipcowa we Francji oraz ogłoszenie niepodległości Belgji, połączone z niepodległością Grecji. Później nastąpił znów spokój; sprawy europejskie układają się w ramach zawartych traktatów i nowy wybuch następuje dopiero w r. 1848. Otóż wobec tego, że wielka wojna zakończyła się w r. 1918, należy zauważyć, że przy nieco przyspieszonym tempie, kadencja pozostaje ta sama i rok 1931 znajduje się mniej więcej w tym samym stosunku do r. 1918, co rewolucja lipcowa we Francji do bitwy pod Waterloo.

Rok 1931 niewątpliwie przepełniony jest wypadkami wielkiej doniosłości, daleko większej, niż wydarzenia lat, które go poprzedziły od czasu zawieszenia broni. Ograniczymy się do podkreślenia trzech faktów: upadku monarchji w Hiszpanji, spadku funta szterlinga i zastraszającego objawu wzajemnych konfliktów na Dalekim Wschodzie. O ile świat zdoła uniknąć jest jeszcze do stawienia oporu rozwijającym się wypadkom, to dopiero około 1950 roku, może zajść przewrót, od którego nie należy oczekiwać niczego pomyselnego. Trzeba było roku 1848 — następstw tej rewolucji, aby rok 1830 przyniósł odpowiednie owoce. Czy mamy liczyć obecnie na podobny okres przejściowy, który minąłby spokojnie? W tem być może leży całe pytanie. Odpowiedź na nie w znacznej mierze zależy od Anglii, Czy wielki ten kraj potrafi wziąć się do karby, czy też da się unieść wypadkom? Dojście do władzy w Anglii socjalizmu nawet umiarkowanego, wywołało już ogromne spustoszenie.

## Pamiętajcie o bezrobotnych!



## W wiekopomną rocznicę bitwy płowieckiej

Włocławek, 28. 9. (PAT). W sobotę, jako w wigilię rocznicy bitwy pod Płowcami we Włocławku i w miasteczkach kujawskich odbyły się w godzinach przedwieczornych uroczyste capstrzyki i palenie symbolicznych ognisk. W niedzielę dnia 27 września uroczystość 600-lecia bitwy pod Płowcami rozpoczęła się w Radziejowie Kujawskim. Na rynku zgromadziły się wojsko, organizacje P. W. oraz korporacje i stowarzyszenia ze sztandarami. Przed starożytnym pamiątkowym kościołem, ufundowanym przez Władysława Łokietka po bitwie pod Płowcami, a obecnie odnowionym zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą warszawskim Twardo i dowódcą O. K. VIII generałem Paławskim na czele, oczekując przybycia ministra komunikacji Kuehna, reprezentującego p. Prezydenta Rzplitej, oraz p. ministra poczty i teleg. Boenera, reprezentującego rząd Rzeczypospolitej.

Z chwilą przybycia ich o godz. 10 oficer 59 p. p. złożył raport, a orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem p. minister Kuehn, przyjął defiladę oddziałów wojskowych. Następnie wszyscy dostojnicy udali się do kościoła, którego poświęcenia dokonał ks. biskup Radoński. Po nabożeństwie odśpiewano Te Deum i „Boże coś Polskę“.

Na rynku przed pomnikiem Kościuszki wobec zgromadzonych dostojników i tłumów publiczności wygłosił przemówienie burmistrz Inowrocławia Jankowski oraz burmistrz Nieszawy Taszkiewicz, poczem zgromadzeni odśpiewali „Rotę“.

Właściwe uroczystości, związane z rocznicą bitwy pod Płowcami rozpoczęły się o godz. 13.30 na polach płowieckich. Wokół pomnika-kopca zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Przybył tu również p. marszałek Senatu Raczkiewicz. U stóp kop-

ca ustawiły się w szpaler delegacje ze sztandarami. Pierwszy przemówił ks. biskup Radoński, a następnie starosta włocławski Wasiak, Z kolei zabrał głos p. minister poczty i teleg. Boerner, poczem prezydent miasta Włocławka Pachnowski odczytał akt erekcyjny pomnika-kopca.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego wygłoszono kilka przemówień. M. in. przemawiali pułk. Kiliński, dyrektor instytutu wychowania fizycznego prof. Franciszek Ilesic z Zagrzebia, który złożył pozdrowienie z nad Adrijantyku dla polskiego Bałtyku. Przemówienie to powitane było gorącymi oklaskami.

Dalszy przebieg uroczystości nastąpił we Włocławku, gdzie o godz. 16 na wielkim placu generała Dąbrowskiego zgromadziły się wielkie tłumy publiczności, wojsko, organizacje, stowarzyszenia P. W. i W. F. itp.

Tu przemówienie wygłosił prezydent miasta, a następnie p. generał Paławski jako przedstawiciel p. Marszałka Piłsudskiego wezwał wojsko do sprezentowania broni na cześć Kujaw, które wydały tak wielkiego męża, jakim był król Władysław Łokietek. Po manifestacjach oddziały wojskowe i P. W. oraz organizacje społeczne przy dźwiękach orkiestry prze maszerowały przez miasto. Defiladę przyjął p. generał Paławski w otoczeniu przedstawicieli władz.

O godz. 18 w sali muzeum Ziemi Kujawskiej nastąpiło otwarcie wystawy historyczno-wojskowej, która zgromadziła 500 pięknych eksponatów z różnych epok naszych dziejów. W zakończeniu uroczystości odbyło się przedstawienie „Bitwy pod Płowcami“ w sali kina „Światowid“. Wystawę historyczno-wojskową otwarł wstępem przemówieniem p. marszałek Senatu Raczkiewicz, poczem pułk. Aile wygłosił odczyt o „Bitwie pod Płowcami“.

## Prof. T. Zieliński — kandydatem do nagrody Nobla

Jednym z kandydatów do nagrody naukowej Nobla na rok bieżący jest prof. Tadeusz Zieliński.

Tadeusz Zieliński urodził się dn. 14 września 1859 r. Studja uniwersyteckie odbywał w Lipsku w latach 1876—1880, uzyskawszy tamże w r. 1880 doktorat filozofii. Następnie dwa lata spędził w Grecji i Włoszech, w r. 1884 został docentem filozofii klasycznej w Petersburgu, wkrótce potem — profesorem tegoż uniwersytetu, w r. 1920 powrócił do kraju i objął katedrę na Uniwersytecie Warszawskim, którą obecnie piastuje.

Najważniejsze prace prof. Zielińskiego są następujące: „Die letzten Jahre des zweiten punischen Krieges“, rozprawa doktorska, 1880), „Die Maerchenkomödie in Athen“ (1882), „Die Gliederung der altattischen Komödie“ (1885), „Cicero im Wandel der Jahrhunderte“ (1897), „Das Clauselgesetz in Ciceros Reden“ (1904), „Der konstruktive Rhythmus in Ciceros Reden“ (1914), „Świat antyczny a my“, „Ze świata idei“, „Tragodumenon libri tres“ (1925), „Hellenizm a judaizm“ (1927), „Sofokles i jego twórczość tragiczna“ (1928), „Historja kultury antycznej“, „Literatura starożytnej Grecji“, „Religje świata starożytnego“, „Starożytność bajeczna“ (1930) i setki prac i przyczynków z których ważniejsze i wyczerpane ukazują się w zbiorze „Iresione“.

Niezwykle płodna i niezmiernie cenna praca naukowa przyniosła Zielińskiemu następujące stopnie i godności naukowe. doktor filozofji Uniw. w Lipsku, magister Uniw. w Petersburgu, doktor Uniw. w Tartu (Dorpat), doktor honoris causa uniwersytetów: w Atenach, Groningen, Oxfordzie, Wilnie, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Brnie Morawskim, Paryżu, Wolnego Uniw. w Brukseli, członek honorowy Uniw. w Moskwie, członek czynny Polskiej Akademji Umiejętności, członek Akademji Rosyjskiej, Bawarskiej, Brytyjskiej, Czeskiej, towarzysz naukowych w Warszawie, Lwowie, Petyndze, członek honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, członek Niemieckiego Instytutu Archeologicznego, Szkoły Studjów Słowiańskich w Londynie, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Jednoty Czeskich Filozofów, Maticy Serbskiej, Prof. Zieliński został też odznaczony komandorją z gwiazdą orderu Polski Odrodzonej.

W roku 1930 Uniwersytet Warszawski obchodził jubileusz 50-lecia pracy naukowej prof. Zielińskiego. Uroczystości ze względu na osobę jubilarza i świętość obchodu odbyły się głośnie echem w świecie naukowym obu półkul.

Zieliński odgrywa też wybitną rolę organizacyjno-naukową: należy do prezydium Polskiego Towarzystwa Filologicznego, jest redaktorem polskiego czasopisma filologicznego „Eos“ prezesem sekcji polskiej Association Bude w Paryżu, członkiem działem Unji Współpracy Intelktualnej.

Jako filolog, Zieliński jest najlepszym w świecie znawcą: dramatu greckiego, religji greckiej, Cyce-rona, wpływów antyku na kulturę europejską. Również jako wspaniały stylist, tłumaczony na różne języki europejskie, ma ustaloną sławę p'arską we wszystkich krajach.

### Zjazd urzędników sądowych

W sobotę rozpoczął się w sali posiedzeń Sądu Najwyższego w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników sądowych, zgrupowanych w Centralnym Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P. Na zjazd przybyło przeszło 60 delegatów z całej Polski.

Po oficjalnym otwarciu zjazdu rozpoczęły się obrady komisji, które również trwały w ciągu niedzieli. W niedzielę również dokonano wyboru nowych władz Związku.

### Prawda o polskich „szykanach“ korytarzowych

Od dnia 1 bm. w dzienniku „Le Matin“ ukazują się w różnych odstępach czasu korespondencje Henryka Korab-Kucharskiego z Niemiec, w których autor dzieli się z czytelnikami wrażeniami, odniesionymi z bezpośredniego kontaktu z rozmaitemi sferami obywateli niemieckich.

Ostatnia korespondencja poświęcona jest „korytarzowi“ pomorskiemu. Henryk Korab zaznacza, że w czasie swego prawie miesięcznego pobytu w Niemczech zauważył ku swemu zdowoleniu, że zamilkł krzyki i reklamacje szowinistyczne. Nie myśli on jednak, że jest to wynikiem pewnej rachuby lub wyższego rozkazu. Zjawisko to jest zupełnie naturalne w kraju, gdzie zagadnienia gospodarcze wzięły nagle górę nad kwestjami natury politycznej. Zanim Niemcy żądają będą różnych terytorjów, proszą oni o pieniądze i jeżeli napadają jeszcze na Francję w pismach i ilustracjach, to dzieje się to nie ze względu na jej niemnany militarizm, niebezpieczny dla pokoju światowego, lecz z powodu rzekomego nieuleczalnego skąpstwa, które ma być niebezpieczną przeszkodą do podźwignięcia ekonomicznego Europy.

Jest jednak pewien wyjątek, a mianowicie, „korytarz“ pomorski. Oto podniecie, którą w tych ciężkich czasach Niemcy pozostawiają młodzieży, marzącej o wojowniczych awanturach. Według codziennego tematu propagandy niemieckiej nie ulega wątpliwości, że szykany, których ofiarą mają być jakoby pasażerowie niemieccy, przejeżdżający drogą tranzytową przez „korytarz“ pomorski prowadzą do wojny. Henryk Korab chciał przekonać się o tem naocznie siadł więc do pociągu i przejechał tam i z powrotem przez „korytarz“ pomorski. Nie zauważył w czasie drogi, aby kolejarze polscy czynili najmniejsze trudności pasażerom niemieckim. Sam autor korespondencji nie spostrzegł się nawet, gdy wjechał na ziemię polską, przypomniały mu to jedyne napisy w języku polskim. Widział wprawdzie naokoło siebie w wagonie zaniepokojone twarze, za uważał pewną rodzinę, złożoną z Niemców, która przygotowała swe paszporty i rozłożyła na podłodze otwarte walizki dla poddania się rewizji, o której ostrości szeroko rozpisują się gazety niemieckie, tymczasem jedyną „interwencją“ władz polskich wynazila się w formie kontroli biletów kolejowych, przez urzędnika, zwracającego się do pasażerów w doskonałym niemieckim języku.

### Pierwszy raid polskich lotniczek

W dniu 1 października rb. rozpocznie się pierwszy raid polskich lotniczek dookoła granic Rzeczypospolitej.

W rajdzie wezmą udział dwie pilotki Aeroklubu Lwowskiego, pp. Wanda Olszewska i Danuta Sikorzanka, oraz dwie pasażerki pp.: Marja Lierówna z Mysłowic i Marja Wardasówna z Katowic. Lotniczki odbędą swój raid na samolotach turystycznych P. Z. L. 5, które noszą nazwę „Śląsk“ i „Powstaniec“. Trasa raidu prowadzi przez Katowice — Kraków — Lwów — Stanisławów — Tarnopol — Luck — Brześć — Wilno — Lidę — Grodno — Warszawę — Grudziądz — Toruń — Poznań — Łódź — Kraków — Katowice.

W czasie lotu pilotki rozrzucać będą ulotki propagandowe z pozdrowieniem Śląska dla poszczególnych dzielnic Polski.

### Delegacja ziemian kaszubskich u p. Wojewody

Dnia 25 bm. p. Wojewoda Pomorski przyjął delegację ziemian z powiatów kaszubskich w osobach pp. prezesa Kukowskiego z Kolibek, Roszczyńskiego z Łężyc, Buręgo z Sychowa, Prissa z Robakowa, Andrzejewskiego z Pierwoszyn, oraz p. Jana Ślaskiego i p. dyr. Masłowskiego. Delegację powyższą wybrało Okręgowe Zebranie Pomorskiego Związku Ziemian w Gdyni, aby przedłożyć memorjał p. Wojewodzie o katastrofalnym i wprost bez wyjścia położeniu ziemian powiatów kaszubskich z powodu wymoknięcia zboża zimą oraz z powodu bezustannych deszczy podczas żniw.

Delegacja po przedstawieniu Panu Wojewodzie katastrofalnego położenia rolników w powiatach kaszubskich domagała się bezwzględnej pomocy dla dotkniętych katastrofą rolników w formie delacji co do zobowiązań wobec banków państwowych, Kas Komunalnych, Spółdzielni kredytowych, Kas Chorych i Ubezpieczalni oraz Skarbu Państwa i dostawy zboża siewnego.

Ponieważ klęska dotknęła nie tylko warsztaty malarzów ale i większej własności, zagrożony jest los wielkiej rzeszy robotników rolnych którym pracodawcy nie będą w stanie wydawać deputatu i poborów o ile nie otrzymają zwłoki w placeniu zobowiązań.

Pan Wojewoda po przeprowadzonej dyskusji przyobiecał że będzie się starał u władz centralnych wyjednać wszelkie możliwe ulgi celem przyżycia z pomocą rolnikom ziemi kaszubskiej po indywidualnym zbadaniu położenia poszczególnych rolników.

## Pomoc dla rolnictwa powiatów dotkniętych klęską nieurodzajów

Przed tygodniem Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej zapoznawszy się z trudnym położeniem rolnictwa na Kaszubach, spowodowanym klęską nieurodzaju, uchwalił zwrócić się do Rządu o pomoc siewną dla powiatów kaszubskich. Na skutek tej uchwały udali się do Warszawy: prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. Dr. Esden Tempiski, prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Donimirski i prezes rady kaszubskiej PTR. p. Żylicz, by przedstawić — za poparciem p. Wojewody Pomorskiego, — p. Ministrowi Rolnictwa memorjał Izby Rolniczej i Towarzystwa Rolniczego przedstawiający położenie rolnictwa na Kaszubach i potrzeby spiesznej interwencji w kierunku dostawy dotkniętym nieurodzajem powiatom żyta do siewu.

Licząc się z ograniczonymi możliwościami pomocy wystąpiono o stawienie do dyspozycji przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe 20000 q żyta ze zbiorów tegorocznych, jakości giełdowej po cenie niższej do 50 proc. ceny targowej.

Po pertraktacjach w Ministerstwie Rolnictwa i Państw. Zakładach Przemysłowo-Zbożowych Rada Ministrów, na wniosek p. Ministra Rolnictwa uchwaliła w piątek, by P. Z. P. Z. stawiły do dyspozycji p. Wojewody Pomorskiego na rachunek wydziałów powiatowych powiatów morskiego, kartuskiego, ko-

ciarskiego, starogardzkiego i chojnickiego (w tych dwu ostatnich w częściach dotkniętych klęską) 2000 q żyta loco spichlerze P. Z. P. Z. po cenie 15 zł. za q.

Równocześnie Rada Ministrów uchwaliła zmniejszyć o 50 proc. taryfę kolejową dla przesyłek tego żyta do stacyj położonych w tych powiatach.

Ponieważ jednak cena powyższa przekraczałaby cenę ulgową, którą Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej uznał jako pożądaną dla rolnictwa kaszubskiego, Izba Rolnicza w porozumieniu z p. Wojewodą i za zgodą p. Ministra Rolnictwa stawi do dyspozycji wspomnianych wydziałów powiatowych środki, by dia nabywcy rolnika obniżyć cenę zakupu żyta do 10 zł za q. loco stacja załadowania P. Z. P. Z. na Pomorzu.

Ulgi te dotyczą wyłącznie żyta do siewu w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju.

Rolnicy wymienionych powiatów kaszubskich, o ile dotknięci zostali klęską nieurodzaju, winni kierować zamówienia do wspomnianych Wydziałów Powiatowych.

Ulgi dalsze i innego rodzaju, jak rozłożenie na raty podatków ulgi w świadczeniach socjalnych, które zostały poruszone w przedłożonym w Warszawie memorjale zostaną rozpatrzone przez kompetentne czynniki w najbliższym czasie.



# Wobec trudności Anglii

## Poglady we Francji

Głosy pism francuskich, wobec wiadomości o zawieszeniu parytetu złota dla funta szterlingów, są godne uwagi.

Przedewszystkiem wszystkie pisma zarówno stwierdzają poważne znaczenie tego zdarzenia, jak i wyrażają przekonanie, że Anglia upora się z trudnościami, co np. „Le Temps“ (nr. 25595) tak wyraża:

„Przesilenie, finansowe i polityczne zarazem, któremu uległa obecnie Anglia, weszło w nowy okres, który może być rozstrzygający dla ogólnego rozwoju W. Brytanji. Naród brytyjski doszedł do wielkiego zakrętu swych dziejów. Jest to stan rzeczy zupełnie nowy, który silną rzeczą będzie oddziaływał na boku na całe moralne i materialne życie świata cywilizowanego... Największym błędem, jaki możnaby popełnić w tej chwili, nietylko w Anglii, byłoby oddanie się czarnowidztwu i przypuszczenie, że kredyt Wielkiej Brytanji jest dotknięty w sposób nie do naprawienia. Wchodzi tu w grę nietylko ocalenie Anglii, ale ocalenie całego świata... Przedewszystkiem trzeba starać się o przywrócenie zaufania politycznego oraz pięknego i gospodarczego, bo jedno od drugiego zależy, przez przywrócenie narodom poczucia bezpieczeństwa...“

Podnosząc hart narodu angielskiego, zaznacza jednak „Le Journal des Debats“ (nr. 263) zarazem:

„Naród angielski żyje, opierając się na pewnej ilości pojęć mocnych i tradycyjnych, a nie odczuwając potrzeby sprawdzania tych podstaw. Jest to niewątpliwie siła, ale niepozbawiona niebezpieczeństwa. Od końca wojny cała polityka angielska była pod wpływem starego rozumowania, pod różnymi przeobrażeniami występującego, ale w gruncie rzeczy niezmiennego. Mówiono sobie w Anglii mianowicie: nie trzeba, by na lądzie europejskim istniało jedno państwo, mające przewagę, a ponieważ po wojnie państwo zwycięskie ma oczywiście przewagę, więc trzeba przeszkodzić temu, by ją nie miało z nadto, pomagając podniesieniu się zwyciężonego. To wyjaśnia tyle posunięć i zdarzeń, które dziwiły, raziły, smuciły lub oburzały. Zależnie od usposobienia, wojennych sprzymierzeńców Anglii. Nie było w tem stanowisku angielskim ani złej woli, ani braku wiary, ani zastarzałej ukrytej myśli niechętej, lecz było tylko gruntowne niezrozumienie rzeczywistości. W Londynie wyobrażano sobie Francję militarnystyczną, imperialistyczną, poprosztu przez wspomnienie Napoleona I. A z drugiej strony wyobrażano sobie Niemcy pokojowe, pracowite, sumienne, wierne słowu danemu, jedynie dlatego, że wedle zasad gry zwyciężony powinien mieć zalety, które Francja okazała po r. 1871. Nie widziano tego, co się rzuciło w oczy, mianowicie, że Francja zwycięska obecnie była wyczerpana, że straciła nietylko kwiat swej młodzieży wojskowej, jak w wojnach dawniejszych ale także trzecią część wogóle swej ludności męskiej w wieku dojrzałym, że jedenaście jej departamentów zostało spustoszonych bezprzykładnie od czasów wojny trzydziestoletniej, oraz że musiałaby zaważyć się pod ciężarem długu publicznego, przekraczającego wszelkie możliwości płacenia, gdyby nie otrzymała tego, co jej było należne i uroczyście przyrzeczone w odszkodowaniach, celem odbudowania ziem, które uległy najazdowi. Musieliśmy obniżyć wartość franka o jedną piątą i to, co się zwie zwykle naszym bogactwem, jest też sumą naszych ofiar. Dzisiaj zda-

zenia mówią same o błędzie Anglii. Gnębi ją bezrobocie z powodu zmniejszenia możliwości wywozu. Ale tymczasem przemysł niemiecki wyposażył się znakomicie kosztem tych, którym Niemcy nie płacili tego, co się należało, oraz tych, którzy Niemcom obłudnie pożyczali pieniądze“.

Zarazem zwracają też pisma francuskie uwagę na wewnętrzne błędy z powodu wpływu socjalistycznej polityki.

# Spółczeństwo Pomorza na rzecz L. O. P. P.

Spółczeństwo Pomorza doskonale rozumie, że tak wysunięty bastion jak ziemia pomorska wymaga specjalnie skutecznego przygotowania na wypadek wojny. To też nie dziwnego, że popiera ona organizację L. O. P. P., która zmierza do obrony obywateli zwłaszcza przed tak niebezpiecznym wrogiem jak bomba gazowa lub lotnictwo.

Sentyment spółczeństwa dla organizacji L. O. P. P. nie zawodzi, a miarą tego sentymentu jest wzrost składek członkowskich, które pomimo ciężkich i trudnych warunków gospodarczych, pomimo odcięcia poborów urzędnikom i funkcjonariuszom — powiększają się. Porównanie składek członkowskich za pierwsze półrocze 1930 r. z pierwszym półroczem 1931 r. wykazuje wzrost tychże w tym czasie o 21.000 zł. — co można wytłumaczyć sobie tylko bardzo sprężystą akcją Komitetów Powiatowych, oraz pełnym zrozumieniem dla organizacji ze strony społeczeństwa.

Sumy zebrane w drodze organizacyjnej — L. O. P. P. oddaje obywatelom pod postacią sprzętu do obrony przeciwgazowej, przez szkolenie kadr instruktorów organizujących obronę bierną i czynną, przez powiększenie kadr drużyn, obsad itp., czego nie można ściślej określać ze względów zrozumiałych.

Nie kierując się sympatjami L. O. P. P. obejmie wszystkich obywateli, tak jak od wszystkich czerpie środki na swe prace. Nawet młodzież szkolna (przeszło 30000 członków) swojemu drobnemu składkami (5 lub 10 groszy miesięcznie) przyczynia się wydatnie do popierania prac L. O. P. P., a niezdługo nie będzie najmniejszej szkoły, w której nie istniałoby i nie pracowało Koło Szkolne L. O. P. P. Dosyć poważne kadry członków rzeczywistych (przeszło 19 tys.) wskazują, iż idea L. O. P. P. przyjmuje się walezyście.

I jeżeli przy tak znacznym rozwoju L. O. P. P. możemy coraz śmiejiej patrzeć na nasze granice, to przy wzmagającej się pracy i zaufaniu społeczeństwa władze Ligi będą mogły rozszerzyć swój zakres działania.

II półrocze 1931 r. winno znowu wykazać wzrost liczby członków L. O. P. P.

**Kto chce przygotować obronę ziemi pomorskiej, niech wstępuje do L. O. P. P.**

# Z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

zorganizowany został 4-ty z rzędu krajowy Konkurs Samolotów Turystycznych, w którym udział bierze 25 samolotów.

Konkurs Samolotów Turystycznych — to doroczna rewja naszej wytwórczości i konstrukcji lotniczej to przegląd sprawności naszych pilotów.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jest inicjatorką i organizatorką konkursów samolotów turystycznych, subsyduje je finansowo, wyznacza nagrody itd. Stroną sportową zajmuje się Aeroklub Rzeczypospolitej. Nasze lotnictwo sportowe posługując się sprzętem wykonanym całkowicie w Polsce, uzyskuje coraz lepsze rezultaty zarówno w Polsce jak i zagranicą.

Konkurs obejmuje następujące tury: Lot na wysokość — Lot w obwodzie zamkniętym (uzyskanie największej szybkości) — Lot okrężny.

Dnia 27. 9. b. r. przed południem z lotniska w Warszawie nastąpił lot na wysokość, a po południu w obwodzie zamkniętym. W dniach 29. i 30. bm. oraz 1. 10. br. odbędzie się lot okrężny, którego trasa przechodzi przez szereg miast w Polsce.

Na terenie Pomorza uczestniczące w raidzie samoloty lądować będą tylko na lotnisku w Lidzbarku w dniu 1. października br. o godz. 11-tej w poł.

Ważniejsze nagrody za wynik w klasyfikacji ogólnej zdobywa właściciel samolotu: I. nagroda 5.000 zł, II. — 3.000 zł, III. — 2.000 zł, IV. — 1.000 zł, V. — 500. — zł

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu przeznaczył nagrody w formie upominku dla załogi, która pierwsza wylądowała na lotnisku L. O. P. P. w Lidzbarku; niezależnie od tego miasto Lidzbark występuje z nagrodą dla tejże załogi w postaci udzielenia letniska w roku 1932 w miesiącu lipcu i sierpniu oddając do dyspozycji 2 pokoje z utrzymaniem w podmiejskiej willi.

Konkurs, jako impreza bardzo atrakcyjna wniknie ściągając na lotnisko znaczną publiczność, zwłaszcza, że wstęp bezpłatny, a dojazd z miasta Lidzbarka zapewniły autobusami.

# Żniwo księgarzy i wydawców

Podczas gaj właściciele hoteli i pensjonatów oraz kupiectwo miejscowości kąpielowych i klimatycznych marzekają i rozpaczają, w całej Francji ponieważ dobiegające już do kresu lato było jedno z najbardziej deszczowych jakie pamiętają wydawcy i księgarze głoszą, że od wielu lat nie doznali takiego powodzenia jak w ciągu ostatnio minionych miesięcy letnich. Ankieta przeprowadzona przez prasę francuską wśród wydawców i właścicieli księgarń, dowodzi istotnie, że tak jedni jak i drudzy mieli wyjątkowe zarobki. Goście kąpielowi i kuracjusze wogóle zmuszeni nieustającą słotą do życia wśród ścian hotelowych odkryli nagle w sobie — podczas lata — niebywałe zainteresowanie dla literatury i zaczęli książki kupować lub pożyczać, gdzie się tylko dało. Miejscowe wypożyczalnie księżek zostały w krótkim czasie wypróżnione a wydawcy paryscy przez trzy miesiące wysyłali codziennie olbrzymie paczki książek na prowincję. Dalej dwaj wśród największych wydawców w Paryżu oznajmili, że nakład ogólny wzrósł o przeszło 30 proc. w porównaniu z latem ub. roku. Dla wielu powieściopisarzy musiano wydrukować nowe wydanie, nie przewidywane wcale w zamiarach wydawcy. Co się zaś tyczy rodzaju książek, na które objawił się największy popyt, były to przeważnie powieści sensacyjne i podręczne.

# Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

84) przez Hr. A. K. Tolstoja.

— Dobrze — odpowiedział Morozow, klęcząc ciągle — nie może ubierać się w aksamity ten, komu dom spalili taci oprycznicy i uprowadzili żonę uprowadzili przemocą. Carze — mówił dalej stanowczym głosem — biję ci czołem na orężnego twego Afońkę Wiaziemskiego!

— Wstań i opowiedz wszystko, jak było. Jeżeli który z moich cię obraził, nie daruję mu, choćby mi był najbliższym krewnym.

— Carze — rzekł Morozow, nie wstając — każ zawołać Afońkę, niech przy mnie opowiada twej carskiej miłości.

Iwan Wasiljewicz trzęsł się namyślił.

— Prawda — ozwał się wkrótce — dzielnie mówisz. Zawołać Wiaziemskiego! A wy — dodał do towarzyszy Drużyny, którzy stali z uszanowaniem na boku — podnieście swego bojarzyna i posadźcie na ławkę, niechaj czeka na Afońkę.

Od napadu na dom Morozowa upłynęło więcej już, niż dwa miesiące. Wiaziemskij wygoił się z ran. Żył jak dawniej w Słobodzie. Nie wiedząc nic o losie Heleny, której żaden z jego posłańców odnaleźć nie mógł, ogromnie posępniał, rzadko przychodził na carski dwór, wymawiając się słabością, nie brał udziału w ucztach — tak, że wielu nawet myślało, że ma początek pomieszania zmysłów.

Janowi się nie podobało takie postępowanie Wiaziemskiego, lecz wiedząc o niedoszłym porwaniu bojarki, myślał, że temu wszystkiemu winny męki miłosne, i był dlań pobłażliwym. Zaś dopiero po rozmowie z Basmanowem, zachowanie się księcia wydało mu się podejrzliwym. Car kontent był ze skargi Morozowa, bo oczne stawienictwo pozwalało mu

wiele się dowiedzieć, i dla tego przyjął bojarzyna lepiej, niż oczekiwali dworacy.

Wkrótce przyszedł i Wiaziemskij. Znacznie się zmienił; postarzał o jakie kilka lat; rysy miał wybitniejsze, a życie gorzało mu jeno w ognistych i niespokojnych oczach.

— Chodź tutaj bliżej, Afońko — rzekł car — chodź i ty, Drużyno, mów, co masz mówić, tylko otwarcie od samego początku.

— Czy tak było? — spytał car, zwracając się ku Wiaziemskiemu.

— Tak — odpowiedział Wiaziemskij, zdziwiony pytaniem Jana, który już dawno widział o wszy skiem.

Zachmurzyła się twarz Iwana Wasiljewicza.

— Jakes śmiało odważyć się na coś podobnego? — rzekł i utkwilił srogie spojrzenie w Wiaziemskim — czy pozwałaś, aby moi oprycznicy rozbijali?

— Ty wiesz, carze — odrzekł Wiaziemskij, więcej jeszcze zdziwiony — że napadnięto na dom nie z mojego rozkazu, a na uprowadzenie bojarki miałem twoje zezwolenie.

— Moje zezwolenie! — powtórzył car, wolno wymawiając każde słowo. — Kiedyż to ja ci zezwoliłem?

Teraz dopiero poznał Wiaziemskij, że napróżno chciał się powołać na bajkę, którą mu opowiadał car podczas uczy. Jeszcze mocniej zdziwiony, dla czego car udaje, że o niczem nie wie, zrozumiał także, że trzeba zmienić rodzaj obrony. Nie czynił tego z bojaźni lub w celu uchronienia swego życia, które przy zmiennym charakterze Jana było w niebezpieczeństwie, ale dla tego, że nie stracił jeszcze nadziei na znalezienie Heleny.

— Carze — powiedział — zawiniłem przed tobą tyś mi nie zezwolił uprowadzić bojarkę. Oto jak było: Posłałem mię do Moskwy, żebym zdjął opałę

z bojarzyna Morozowa, który, jak wiesz, oddawna nienawidzi mnie za to, że jeszcze przed ślubem znał się z jego żoną. Gdy przybył doń, razem ze Srebrnym chciał mię utłuc. Po obiedzie napadli na nas zdradziecko z chołopami. Stawiliśmy opór, a bojarka Morozowa, znając zaciętość mężowską, prosiła, bym ją zabrał z sobą. Z własnej woli go porzuciła. A gdy w lesie od ran stracił przytomność — i dotąd nie wiem, co się z nią stało, znalazł ją, widać, bojarzyna i trzymając gdzieś w zamknięciu, a mo że i ze świata zgładził. Nie on przeto powinien się skarżyć — mówił dalej Wiaziemskij, ziewając od stóp do głowy Morozowa — Ja sam, carze, biję czołem twej miłości na Morozowa, co napadł mnie w swym domu z Nikitą Srebrnym.

Car nie oczekiwał takiego zwrotu. Postaw Wiaziemskiego była widoczną, ale Jan miał w tem wychowanie, udając, że wierzy księciu.

Morozow pierwszy raz dopiero spojrzał na swego wroga.

— Łesz, podły psie! — rzekł pogardliwie — każde twe słowo jest podłym kłamstwem; a ja gośw jestem według zwyczaju chrześcijańskiego przysięgać, całować krzyż, że prawdę mówię. Carze, każ temu opętalcowi oddać mi żonę, z którą zaślubiłem jestem.

Jan rzucił spojrzenie na Wiaziemskiego.

— A ty, co powiesz na to? — spytał z sędziwską chłodną krwią.

— Już ci mówię, carze, że uprowadził bojarkę na jej usilne prośby, gdy zaś w drodze osłabłem, bo mi uszła krew, chołopi moi znaleźli mnie w lesie nieprzytomnego. Ani konia ani bojarki nie było. Przenieśli mnie na młyn do zachora, który zażegnał krew. Więcej nie wiem nic.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Czy taniec jest rzeczą potrzebną?

Wobec zbliżającego się sezonu zimowego szkoły tańców, jak każdego roku, trudzą się nad wymyśleniem nowego tańca, któryby im zapewnił zajęcie, a zarazem wniósł coś nowego no widownię sal balowych i dancingów.

Dawno już przeszliśmy do porządku dziennego nad twierdzeniem, że taniec jest tylko rozrywką, przyjemnością. Jest aż nadto widoczne, że uprawia się go dla ruchu, jako odmianę sportu.

Zagadnienie potrzeby tańca było już niejednokrotnie poruszane i zawsze pozostaje kwestją otwartą.

Trudno jest znaleźć jasną teorię dla określenia celów i przeznaczenia tańca.

### Co ma właściwie wyrażać?

Czy jest uzmysłowieniem uczuć czy ma podnieść wyobraźnię, tworzyć nowe ukształtowanie ruchów, czy też jest czynnikiem wpływającym na obudzenie nowych wrażeń zmysłowych.

Nie jest rzeczą łatwą odpowiedzieć na wszystkie te pytania, dlatego przedewszystkiem, że trudno pogodzić formuły teoretyczne z instynktownymi zjawiskami ludzkiej natury.

Pomimo to taniec zawsze odgrywał ważną rolę w kulturze ludzkości, jako objaw bezpośredni, wyraz poczucia rytmu właściwego każdemu człowiekowi. Oczywiście taniec pierwotny nie był traktowany jako rozrywka, przeznaczona dla młodzieży jako środek wzajemnego zbliżenia. Taniec dawniejszy w postaci swej pierwotnej, grze mimiki i ruchów, był dla człowieka taką samą wewnętrzną potrzebą, jak mowa.

Już pewne objawy duchowego życia ludzi, obrządku religijne odbywały się przy towarzyszeniu tańca, a właściwie ruchów tanecznych. Ruche te, rozpatrywane z punktu widzenia naszych dzisiejszych wymagań piękna, nie odznaczały się wdziękiem, częstokroć wywoływały wrażenie drastyczne swoją gwałtownością. Nie da się zaprzeczyć wszakże, że tym, którzy je wykonywali, dostarczały zawsze pewnego rodzaju ulgi cielesnej wzgl. odprężenia.

Lecz czy wogóle nazwać to można było tańcem?

Jest wrodzoną właściwością człowieka użyć swym uczuciom za pośrednictwem ruchów. Każdy ma ruchy swoiste sobie tylko właściwe, lecz ruchy te — rzecz prosta — nie są tańcem, dopóki brak im rytmu. Prawidłowość ruchów, odmierzaną jednostajnie, powtarzanych w pewnych równych odstępach czasu składa się dopiero na rytm, bez którego taniec istnieć nie może i dlatego jest tak spójście związany z muzyką.

U ludów pierwotnych, istniejących dziś jeszcze zauważyć można, że przy tańcu chodzi im nie tyle, o melodyjność muzyki, ile o możliwie różnorodne dźwięki rytmiczne. Taniec, czyli ruchy, które się przy podobnej muzyce odbywają, wymagają czynności całego ciała. Stąd u dzikich plemion na tańce składają się ruchy rąk, nóg, tułowia z napięciem i odprężeniem mięśni.

O tem, że rytm jest w tańcu rzeczą najważniejszą przekonać nas mogą tańce narodowe ludów europejskich. Wszyscy wiemy, ile rytmu mieści się w naszym mazurze, lub krakowiaku, a nie obce nam są także z opisów tanecznych tańce innych narodów, że wspomniemy tylko o hiszpańskim bolero, włoskiej tarantelli, francuskim rondo, które to określenia w muzyce stały się znane i rozpowszechnione.

Wszystkie te tańce narodowe o żywym rytmie są pozostałościami z czasów pogańskich.

I może naturalny instynkt człowieka najprościej rozwiązał zagadnienie tańca, wskazując, że silny ruch ciała wywiera wpływ zbawienny na usposobienie młodzieży, wyładowując nagromadzoną energję w sposób prędszy i łatwiejszy od innych półśrodków. Taniec zatem znajduje swoje wytłumaczenie, wskazując raz jeszcze na ten ważny fakt, że naturalny instynkt człowieka jest najlepszym wskaźnikiem moralności.

## 400 tys. radjopajęczarzy w Londynie

Według ostatnich obliczeń poczt angielskich, liczba osób, które w samym Londynie nieprawie słuchają radia wynosi około 400 tysięcy. Straty, jakie z tego powodu ponosi poczta i skarbnica państwa wynoszą około pięćdziesięciu milionów złotych.

W związku z ustalaniem tak wielkiej liczby radjopajęczarzy, ma być począwszy od pierwszego października urządzona oblawa i wszyscy, którzy nieprawie posiadają aparaty radiowe, mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Przed 1 października, każdy radjopajęczarz może na pocztę za sumę 10 szylingów (około 20 zł.) zaopatrzyć się w odpowiednie pozwolenie, nie narażając się na żadne nieprzyjemności, gdyż urzędnik wydający zezwolenie, nie ma prawa stwierdzenia żadnych pytań.

Niektórzy radjopajęczarze nie zdają sobie sprawy z tego, że poczta posiada specjalne przyrządy, służące do wykrycia radjopajęczarzy.

Pozatem poczta urządzi wywiady w sklepach sprzedających przybory radiowe, zwłaszcza tych, które zajmują się nabijaniem akumulatorów i w ten sposób otrzyma dość dokładny spis radjopajęczarzy. Porównując następnie tę listę z wykazem osób, posiadających zezwolenie, wykryje z łatwością radjopajęczarzy.

Oficjalna lista radjostłuchaczy w Londynie wynosi 600.000 na 8 milionów ludności.

## Radcy w Uniwersytecie Ludowym

Nieograniczone są potrzeby oświatowe naszego rolnictwa. Zaspakaja je tylko w pewnej mierze państwo utrzymujące specjalne szkoły, szerzące oświatę pozaszkolną i praca organizacji rolniczych oraz samorządów.

W rządzie czynników pracujących nad rozwojem oświaty zawodowo-rolniczej stanęło również Polskie Radio i to od pierwszego momentu działania swych stacji nadawczych. Obejmując dotychczas w ciągu pięcioletniego okresu działalności jedynie grono swych stałych radjostłuchaczy rolników, Polskie Radio pragnie obecnie iść w kierunku tak szerokiego oddziaływania zawodowo-oświatowego, jakie osiągnąć można z jednej strony przy wielkiej mocy radiostacji raszyńskiej, a z drugiej przy wykorzystaniu w znacznie szerszym zakresie istniejących obecnie radjoodbiorników na wsi. Chodzi tu już o wielką akcję oświatową, pojętą w jaknajszerszym zakresie, która objąć powinna całe rzesze rolników, dotychczas niemających możliwości korzystania z doświadczeń radia.

Plan tej akcji opracowany przez dział Rolny Polskiego Radia, jest prosty. Trudności materialne, które stoją na przeszkodzie należytemu rozwojowi radjofonii na wsi nie mogą ograniczać wpływu radia na łaknące oświaty zawodowej masy rolniczej — oto założenie z którego wychodzą Polskie Radio, powzięło myśl zorganizowania Radjowego Uniwersytetu przy jednoczesnym wykorzystaniu istniejących na wsi większych aparatów odbiorczych, będących w posiadaniu różnych instytucyj i stowarzyszeń (badz też osób prywatnych).

Do współudziału w tej pracy Polskie Radio powołuje przede wszystkim grono swych stałych pionierów radjofonii na wsi i do nich w pierwszym rzędzie zwróciło się z apelem o organizowanie punktów odbiorczych, umożliwiających słuchanie wykładów Uniwersytetu jak najliczniejszej gromadzie miejscowych rolników. Apel ten nie pozostał bez echa. W ciągu paru miesięcy gromadzone przez Dział Rolny P. R. dane i adresy dały dostateczne cyfry około tysiąca aparatów z odbiorem na głośnik, których posiadacze nie tylko godzą się na oddanie ich na usługi szerszego grona rolników dla korzystania z Uniwersytetu Radjowego, lecz pomadto zgłosili gotowość organizowania w tym celu gromadzkich zebrań kółek rolniczych, spółdzielni, kół młodzieży, kół gospodyń itd. oraz przyrzekli opiekę nad należytem wykorzystaniem kursu ku pożytkowi jak najliczniejszych słuchaczy rolników.

Dział Rolny Polskiego Radia jest zatem już obecnie w ścisłej bezpośredniej łączności z całą siecią radiowych punktów odbiorczych, przygotowawczych należycie do wykorzystania ku pożytkowi rolników ogromu praktycznej wiedzy zawodowej jaka zawierać będą wykłady Radjowego Uniwersytetu Ludowego.

Uniwersytet rozpocznie swą działalność w połowie listopada rb. i trwać będzie do marca 1932 r. Program wykładów podzielony zostanie na pięć kursów — 8—10 dniowych, obejmujących najważniejsze dziedziny gospodarstwa wiejskiego, a ułożony zostanie w ten sposób, aby każdy cykl wykładów tworzących jeden kurs, obejmował zarazem pewną całość zagadnienia.

Do szeregu ważniejszych wykładów w miarę możliwości przygotowane będą pomoce naukowe, jak ulotki z ilustracjami, broszurki, plakaty itp., które rozdane zostaną wcześniej do poszczególnych punktów odbiorczych.

Wykłady Radjowego Uniwersytetu trwać będą codziennie przez 8 do 10 dni w każdym miesiącu w godzinach rannych od 10 do 11 albo o 13 — 15.

Wykładowcami Uniwersytetu będą znani fachowcy, ludzie o wielkim zasobie wiedzy i praktycznego doświadczenia.

Tak pojęta organizacja Radjowego Uniwersytetu Ludowego jest punktem zwrotnym w systemie pracy oświatowo-rolniczej Polskiego Radia. Ze zmienionymi warunkami pracy społeczno-oświatowej w rolnictwie, wyrażającymi się w zmniejszeniu funduszy Państwa, organizacji społecznych i samorządu — na prace oświatowe, oparcie tych prac na czynniku społecznym, jak to czyni radio, wdrażając zespół stałych swych radjostłuchaczy — rolników do szerszej pojętej akcji społeczno-oświatowej — jest zdrową zasadą.

Polskie Radio wykrocza w swej działalności poza granice określone jedynie ilością posiadaczy aparatów radiowych na wsi. Organizując Radjowy Uniwersytet Ludowy liczy na jaknajwydatniejszą współpracę warstw swych stałych radjostłuchaczy wiejskich, gdyż tylko wtedy będzie mogło nawet w dobie kryzysu, przy małej ilości radjoodbiorników na wsi, stać się jednym z poważniejszych czynników powszechnego szerzenia oświaty rolniczej.

## Powódź w Krakowskim i na Śląsku

Z powodu dalej trwającego deszczu w okolicy Górnej Soły woda na Sole w Żywcu podniosła się 27. bm. nad ranem o 3.30 cm. tak, że stan na Sole jest obecnie 1.40 mtr. ponad poziom normalny. W Dworach przy ujściu Soły, stan wody wynosi 4.15 mtr. ponad poziom normalny, w Smolicach, poniżej ujścia Skawy do Wisły, 4.20 ponad poziom normalny.

Wisła w Czernichowie ma stan 3.60 mtr. ponad stan normalny, w Krakowie 4.70 ponad poziom normalny.

W Nowym Sączu, wskutek deszczu, woda znówu przybrała o 2.45 ponad poziom normalny, opadła tylko na Rabie w Proszówkach pod Bochnią o 1.20 mtr. tak, że stan jej obecny wynosi 5.85 ponad stan normalny.

Naogół stan wody na rzekach górskich podnosi się, tylko na Rabie opada.

W Krakowie spodziewany jest dalszy przypływ wód o blisko 1 metr.

Evakuowano dotychczas kilkanaście wsi nad Solą i Rabą. W niższych położonych miejscach Krakowa woda na razie przecieka kanałami, zalewając piwnice. Wszystkie wsie nad Wisłą między Kopanką, w pow. krakowskim, a Bóbrkiem w pow. oświęcimskim są ewakuowane.

Droga w kilku miejscach przerwana. Gościnnie państwowy pod Kętami zalany jest na wysokości 1 metra.

Wojsko przez całą noc wyjeżdżało z pontonami, udzielając pomocy zagrożonym miejscowościom.

Według otrzymanych ostatnio wiadomości powódź w pow. bielskim przybiera rozmiary katastrofalne. Gmina Zarzecze jest pod wodą, inne zaś gminy są poważnie zagrożone.

Wisła, której stan wody koło Strumienia wynosi 6.30 mtr. ponad normalny, grozi przerwaniem wałów ochronnych.

Starostwo bielskie wezwało pomocy technicznych oddziałów wojskowych, a nadto prosiło dowódcę okręgu korpusowego 5-go o przysłanie pontonów.

W pow. pszczyńskim Wisła grozi przerwaniem wałów między Wisłą Wielką a Wisłą Małą.

Niebezpieczeństwo grozi również innym miejscowościom z uwagi na to, że woda na Wiśle stale przybiera.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Wskutek kilku dniowych opadów atmosferycznych Odra wystąpiła z brzegów w okolicy Raciborza, zalewając łaki i pola na dużej przestrzeni. Domostwa, położone w dolinach, są częściowo zalane.

Ludność przygotowana jest do ewakuacji.

## RUCH WYDAWNICZY

### NOWE KSIĄŻKI.

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu, Sp. z o. o. ukazały się następujące nowości wydawnicze i są do nabycia w każdej większej księgarni.

„**Atak Sępów**“, powieść z r. 1935. Autorem powieści jest znany polski pisarz Maciej Wierzbński, Wielkopoleńczyk, zamieszkuje obecnie w Warszawie. W powieści tej wpleciony jest romans lekarza marynarki polskiej z żoną inżyniera, który został zdemaskowany jako szpieg niemiecki. Barwne opisy krajoobrazów oraz życia nad Bałtykiem trzymają na uwiezi myśl czytelnika, który z wielkim zaciekawieniem śledzi czyny Niemców, pragnących zabrać nam Gdynię i oderwać Pomorze od Polski. Na szczęście zdrada niemiecka zostaje unicestwiona, flota polska wojenna niszczy statki niemieckie wiozące wojsko i amunicję do Gdańska i Prus Wschodnich a powieść fantastyczna kończy się tem, że Gdańsk zostaje przyłączony do Polski.

„**D'Artagman**“, Aleksander Dumas, sławny powieściopisarz francuski, którego trylogię zna chyba każdy z czytelników, pozostawił niedokończoną powieść pod powyższym tytułem. Powieść ta miała być dalszym ciągiem „Trzech muszkieterów“: Fragmenty jej odnaleziono w Paryżu, gdzie ustalono niezbitcie, iż rękopis ten A. Dumasa nie był dotychczas nigdzie drukowany. Uporządkował go i uzupełnił zdolny literat H. Bedford-Jones. Powieść niezmiernie sensacyjna wykazuje nam szlachetność i bohaterские walki dziarskiego D'Artagmana, który jako kapitan muszkieterów królewskich jest postacią historyczną.

**Niebezpieczeństwo Pożogi w Polsce.** Do niezmiernie licznych prowokacyj niemieckich, jakie się ukazywały w pismach i broszurach zagranicznych w ostatnim roku, należy broszura, której treść dąży do tego aby mocarstwa zachodniej Europy wraz z Polską występowały spokojnie przeciwko Unji Sowieckiej. Polska ma być wplątana w tę awanturę na wschodzie. Prowokator — Niemiec pisze w swej broszurce, iż Rzesza Niemiecka „byłaby skłonna zażądać ponownego uregulowania swej granicy na wschodzie jako warunek wzięcia udziału w wyprawie na Rosję“. Każdy czytelnik, który chce zapoznać się z planami zaborczymi Niemiec, przeczyta tę broszurę z wielkim zaciekawieniem a zarazem nie pozwoli się wciągnąć na lep „wilkowi w owczej skórce“.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 29. września 1931 r.

## PARAFJALNY KOMITET PRZY PRACY.

Od Parafjalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Chojnicach otrzymujemy następujący tymczasowy komunikat. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie którego przedmiotem obrad było ustalenie planu akcji zbiorczej. Po kilku godzinnej dyskusji i rozparowaniu wszelkich stosunków, z którymi przy realizacji akcji zbiorczej liczyć się należy, uchwalono jako najcelowszy sposób zbiorczy: świadczenie gotówkowe, płatne miesięcznie w Miejskiej Kasie Pódatkowej z tym jednakże wyjątkiem, że rolnicy i właściciele sklepów artykułów żywnościowych będą mogli świadczenia swoje całkowicie lub częściowo w naturalnych uskutecznić. Akcja pomocnicza ma za zadanie mieć charakter powszechności, czyli do akcji pomocniczej mają się przyczynić wszyscy, którzy nie są bezrobotnymi, a zatem też wszyscy robotnicy i pracownicy fizyczne np. służące. Najniższa stawka wynosi miesięcznie 50 gr, a najwyższa stopa wynosi 2 proc. od dochodu miesięcznego. Akcja zbiorcza ma trwać od 1 października rb. do 1 kwietnia 1932 r.

Dalsze szczegóły zawierać będzie jutrzejszy komunikat Komitetu Parafjalnego.

## NARODOWA ORGANIZACJA KOBIECZNA URZĄDZA KURS ROBÓT RĘCZNYCH.

Pierwsza lekcja odbędzie się w wtorek dnia 6. 9. 31 r. w lokalu p. Węsierskiego o godz. 8-mej wieczorem. O liczne przybycie członkin jak i sympatyków prosi Zarząd.

## TOW. HANDLOWCÓW — CHOJNICE

urządza w sobotę dnia 3. 10. br., na salach Hotelu Centralnego wielką zabawę pt. „U nas na Kaszubach“ Ewł. zysk przeznaczony jest na fundusz budowy „Domu Handlowca“ w Charzykowie.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

## POMORSKI ZWIĄZEK OSADNIKÓW ROLNYCH CHOJNICE.

Na skutek polecenia Zarządu wojewódzkiego od będzie się w bardzo ważnych sprawach osadniczych zebranie w sobotę dnia 3. października 1931 r. o godz. 12 w południe w restauracji p. Lyczkowskiej, ul. Człuchowska w Chojnicach.

Na zebranie przyjadą delegaci Zarządu Wojewódzkiego Pom. Zw. Osad. Roln. Wobec czego koniecznym jest, ażeby się wszyscy osadnicy powiatu chojnickiego zjawili.

Zarząd Powiatowy.

## MISTRZOSTWA CHOJNIC W PIŁCE NOŻNEJ.

Ostatnia niedziela przyniosła oficjalne otwarcie turnieju piłkarskiego o mistrzostwo Chojnic. Do walki stanęły wszystkie cztery zespoły uczestniczące w turnieju. Pierwsza niedziela rozgrywek i już niespodzianki. Sokół bije łatwo i zaskutenie „Grom“ 5:2. Ambitnie grająca jedenastka SMP. uzyskuje z „Chojniczanką“ po równorzędnej walce wynik nierozstrzygnięty 1:1. Przyjmując system stosowany przez Polski Związek Piłki nożnej tj. licząc wygraną 2 punkty, za nierozegrane po 1 punkcie dla obu drużyn, za przegraną 0 punktów, tabelka mistrzostw chojnickich wygląda następująco:

- 1) „Sokół“ 2 pkt. stosunek bramek 5:2.
- 2) SMP. 1 pkt. stosunek bramek 1:1.
- 3) „Chojniczanka“ 1 pkt. stosunek bramek 1:1.
- 4) „Grom“ 0 pkt. stosunek bramek 2:5.

Przypatrzyliśmy się zbliska rozgrywkom niedzielnym. Zwycięstwo T. G. „Sokół“ nad GKS. „Grom“ 5:2. W ostatniej chwili doszło do skutku powyższe spotkanie, nieobjęte terminarzem rozgrywek. Ogólnie spodziewano się, że gimnazjaliści zrewanżują się za zeszłą niedzielą przegraną 3:4, tembardziej że „Sokół“ wystąpił w składzie osłabionym z rezerwowym bramkarzem. Jednakże sokoli powtórnie okazali się lepszymi, zdobywając już w pierwszej minucie prowadzenie przez Szturmowskiego. Wynikiem dalszej przewagi „Sokoła“ jest drugi punkt uzyskany w 20 minucie przez Bądziaga. Wynik 3:0 do przerwy ustala Czecholiński, strzelając do pustej bramki. Po przerwie chwilami gra się wyrównuje jednakże dobre nierzakcje gimnazjalistów kończą się przeważnie na obronie biało-niebieskich. Czwartym punktem dla „Sokoła“ to bramka „samobójcza“ strzelona po kornacie przez obrońcę czarnych. Upragnioną bramkę przynosi gimnazjalstom strzał Janowitza. Odpowiada nań jednakże w chwilę później Czaplowski zyskując dla Sokoła piąty goal. „Gromiści“ podwyższają swój stan posiadania do dwóch znow przez Janowitza i sędzia p. Kalletta kończy grę przy stanie 5:2 dla „Sokoła“. Biało-niebiescy przedstawiają obecnie po usunięciu słabych punktów zespół wyrównany no i trudny do pokonania, Gromiści zawiadli nadziei swych zwolenników, ale trudno — mimo ofiarnej gry ulegli przeciwnikowi lepszemu.

Sędzia p. Kalletta trzymał swymi stanowczymi orzeczeniami drużyny mocno w karbach. Zwracamy niezadowolonym z orzeczeń p. K. uwagę, że sędzia na boisku jest zawsze... człowiekiem, więc mylić się może.

W drugim meczu „SMP“ — „Chojniczanka“ 1:1 gra była bardzo zaciekła, jednak przy większej odrobienie szczęścia „SMP“ mogło łatwo skasować dwa punkty. „Chojniczanka“ tylko początkowo była lepszą drużyną, to też prowadziła 1:0, powoli jednak „SMP“ zdobywała teren, gdy „Chojniczanka“ tymczasem uciekała się do obrony, gdzie dzielnie stała na straży świetne trio obronne. Mimo to prawy łącznik SMP. zdołał wyrównać 1:1 pozostaje nie-

zmienione. I w drugiej połowie „SMP.“ ma wiele więcej zgrania, a sporadyczne ataki „Chojniczanki“ likwiduje pewnie dobra gra tyłów „SMP.“ Ostatecznie drużyny dzielą się punktami, przyczem drużyna „SMP.“ dzwaziła się znaczną przewagą. Sędziował sprawnie p. Marmurówicz.

## NIEDZIELNE REGATY

jesienne odbyły się przy nader przykryj pogodzie. Bezustanny deszcz w dużej mierze utrudniał żaglowanie. Wyniki są następujące:

25 mtr. kw.	
„Lisalo“, sternik Setinbilber	0:30:42
„Mignon“ sternik Weiland	0:35:10
„Chojniczanka“ sternik Kondziela	0:36:35
18 mtr. kw.	
„Poznańczyk“ sternik B. Trzebiatowski	0:39:43
„Hulajdusza“ sternik Orłowski	0:39:50
12 mtr. kw.	
„Witeź“ sternik Beszterda	0:36:24
„Magda“ sternik Tetzlaff	0:36:37
„Dalplin“ sternik Rogge	0:30:15
„M. Andzia“ sternik Klein	0:38:30
„Undina“ sternik Łukowicz	0:39:05
„Glueckauf“ sternik Rasch	0:39:24
„Rekin“ sternik J. Trzebiatowski	0:40:48

## MŁODZI NA WODĘ!

Harcerze — młodzieży! — któregoż z was nie po ciąga morze, nasz Bałtyk wszechwładny i mocarny — ten żywioł potężny i groźny. Ileż rozkoszy, ileż szlachetnych emocyj przeżywamy, kiedy nasze jachty i żagłówki gnane wiatrem, skoczą jak lupinki po grzbielach spienionych fal. Ile ciekawości kryją w sobie te mglisto-błękitne horyzonty mierz i oceanów, w perspektywie których widzimy obce ziemie i cudze kraje. Jakąż radością napawają nas dziś okręty, pływające pod polską banderą. Jak miłym nam jest widok dziarskiego i dzielnego marynarza, którego polski zdoła mundur i pod ojczystą pływa flagą.

Młodzi! — ku morzu więc zwróćmy swe oczy. Od najmłodszych lat uczymy się sztuki pływania, żaglowania, wiosłowania i przyswajamy sobie konieczne w tym wypadku wiadomości z nawigacji. Rozpowszechniamy tak silnie w ostatnich latach rozwijający się sport kajakowy. Odbywamy liczne wędrowniki i obozy wodne, podczas których chłostani ostrym wiatrem, obryzgiwani wodą, wystawieni na działanie słońca i deszczu, skazani na swe własne siły, hartujemy się fizycznie i duchowo. Niech brzegi wszystkich rzek i jezior pokryją się bielą naszych namiotów — niech zrodzi się tam nowy typ człowieka, młodzieńca twardego, z szeroką pierśią i duszą, wytrzymałego na trudy i zmęczenie, umiającego spojrzeć w oczy każdemu niebezpieczeństwu.

Zrozumiało swoje zadanie harcerstwo. Dziś już intensywnie przeszło 100 drużyn żeglarskich. W chwili obecnej największa ilość wędrowek wodnych jest zorganizowana przez harcerzy.

Zbliża się zima. Jest to czas wymarzony, aby pogłębić, rozszerzyć i uzupełnić swoje wiadomości teoretyczne i techniczne, związane z żeglarstwem i wioslarstwem, oraz turystyką wodną. Jest to praca nader ciekawa i interesująca.

V. Drużyna Harcerska, która istnieje na miejscu od lat 7, a której członkowie rekrutują się z młodzieży pozaskolnej, już od roku zmieniła swój charakter z drużyny lądowej na żeglarską. Jak już poprzednio zaznaczono, okres zimowy pozwala najlepiej nieharcerzom, zaznajomić się z tą gałęzią sportu, wskutek czego prosimy, aby wszyscy którzy mają szczerą zamiar wstąpić w szeregi harcersko-żeglarskie, aby się zgłaszali w izbie harcerskiej V. Druż. Harc. Żeglarskiej, przy Pl. Piastowskim, podczas zbiorów w każdy wtorek i piątek o godz. 20-tej.

## WZOROWY SYNALEK.

Osiemnastoletni synalek właściciela domu J. zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej, dopuścił się już ponownie kradzieży gotówki na szkodę swych rodziców. Kiedy przed mniej więcej rokiem, ten sam synalek ukradł ojcu 150 zł i wówczas „na Boga“ przy sięgł że już więcej nie będzie kradł to jednak słowa nie dotrzymał i dnia 27 września br. w nieobecności rodziców wylał zamek do mieszkania, skąd skradł 50 zł. Zanim rodzice spostrzegli, zdołał już 20 zł. na kiełbasy, czekoladki i inne słodkie przetrzymać.

## KRADZIEŻ KARTOFLI.

W tych dniach skradziono robotnikowi B. z pola już wykopane kartofle. B. wybrane kartofle pozostawił na polu, aby takowe razem powózką przewieźć do domu. Tymczasem zajechał złodziej i zabrał większą część kartofli. Mamy nadzieję, że policji uda się nielitościwego sprawcę wysledzić i hup zwrócić biednemu poszkodowanemu.

## Powiat

### UTWORZENIE PARAFJALNEGO KOMITETU NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM.

Czersk. — W niedzielę po sumie odbyło się w bibliotece parafjalnej zebranie przedstawicieli tutej szych urzędów, towarzystw, miejscowego społeczeństwa i przedstawicieli okolicznych wiosek, należących do parafji czerskiej, celem utworzenia Parafjalnego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Zebranie zagał przewiel. ksiądz dziekan Sprengel, Mówca podkreślił, że właśnie w mieście Czersku klęska bezrobocia daje się najbardziej odczuć, to też

inne komitety parafjalne jak również i komitet powiatowy będą się starały przyjąć z pomocą naszymu miastu. Tak duchowieństwo jak i władze państwowe przyjdą z pomocą tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Następnie przedstawił p. burmistrz Trybull plan organizacji tegorocznej zbiórki na bezrobotnych i omówił techniczne szczegóły całej tej akcji. Tak jak i w roku zeszłym i w tym roku zbiórka datków zostanie zorganizowana. Komitet przyjmować będzie tak datki pieniężne jak i w naturze.

Wreszcie podał mówca obecnym do wiadomości, że rozpoczynająca się w najbliższym czasie budowa szosy asfaltowej Chojnice — Czersk również przyczyni się do załagodzenia klęski bezrobocia w naszym mieście. Następnie wybrano komitet parafjalny w następującym składzie:

Ks. dziekan Sprengel przewodn., burm. Trybull nac. sądu Majcherkiewicz, nac. poczty Nowak, nac. stacji Górski, administrator łak państw. Majewski, ze strony kupców Ostrowski, rzemieślników Butowski Julij., wolne zawody mec. Burdecki, pp. Kalinowska, Kiedrowska, Falkowska, z strony przemysłowców p. Gross Hreman, Deutsche Frauenhilfe Schuetle Annemarie, z strony rolników Sękowski Maks, kierownik szkoły Brzeziński i wszyscy sołtysi gmin należących do parafji.

Panowie sołtysi poszczególnych gmin, należących do Parafji, utworzą w swych gminach podkomitety, które również zajmą się zbieraniem datków na swym terenie.

## Z Pomorza

### KRADZIEŻ ROWERÓW.

Sypniewo. Podczas nabożeństwa skradziono w niedzielę p. L. Włoszyńskiemu z Iłowa i p. Konek z Doroty rowery, które pozostawiono koło kościoła.

### URSZULANKI PRZEJMĄ ZAKŁAD PANNY MARJI.

Kościerzyna. Znany zakład Panny Marji, założony około utrzymania polskości na północnym Pomorzu, przechodzi pod zarząd Sióstr Urszulanek.

### ZAGINĘŁO DZIECKO.

Bak, pow. starogardzki. W dniu 24 bm. przed południem udał się gospodarz Jan Urbański do lasu, zabierając ze sobą 5-letniego syna, który oddał się i więcej nie wrócił. Po wszczętych poszukiwaniach narafiono na ślady, które prowadziły wzdłuż kanału w kierunku Czarnejwody, gdzie też był (na drodze Bartel — Leśna Huta) oko godziny 1—2 po południu przez pewną kobietę widziany. Chłopiec miał manszestrowe ubranka, granatową czapkę i był boso, a na imię mu było Józef.

Kto natrafi go, niech doniesie o tem rodzinie wzgl. na Posterunku Policji Państwowej.

## Katastrofa pociągu towarowego

Z Poznania donoszą: W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1.50 na stacji kolejowej Biskupice wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy, złożony z lokomotywy i 60-ciu wagonów, częściowo naładowanych towarami, jadący z Poznania do Gniezna, na stacji Biskupice uległ wykolejeniu. Z niewiadomej przyczyny urwał się przy lokomotywie tloko, co spowodowało natychmiastowe zatrzymanie się parowozu. Raptowne wstrzymanie biegu pociągu miało ten skutek, że wagony spiętrzyły się i kilkanaście z nich zostało uszkodzonych. Od paleniska lokomotywy zajęły się następnie cztery wagony i spłonęły doszczętnie. Lekkie kontuzje odnieśli: hamulczy Gajny z Poznania, Szczepan Szymkowiak, Stawowy, urzędniczy kolejowi w Pobiedziskach i Ambroszcak. Przerwa w ruchu trwałą do niedzieli popołudniu. Ruch odbywał się z przesłaniem.

Na miejsce katastrofy wysłano z Poznania pociąg ratunkowy i komisję, która zbada przyczynę oderwania się tloku. Przybył również na miejsce katastrofy naczelnik urzędu śledczego podinspektor Małyszak.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**SMP. Żeńskie.** — Dziś w wtorek, dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem zebranie plenarne w szkole powszechnej. Sprawie Służ! Zarząd.

**LUTNIA.** — Lekcja śpiewu dla chóru mieszane go, połączona z plenarnym zebraniem odbędzie się w wtorek dnia 29 bm. o godz. 8-mej wiecz. w szkole. Przybycie wszystkich członkin i członków jest konieczne i pożądana. Zarząd.

**Zebranie Tow. Pań św. Winc. a Paulo** odbędzie się w środę, dn. 30 września 31 r. o godz. 5-tej po poł w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Towarzystwo Handlowców Chojnice.** Wtorek, dn. 29 września br. odbędzie się zebranie Towarzystwa. Z powodu ważnych spraw przybycie Koleżanek i Kolegów konieczne. Zarząd.

### TOW. GIMN. „SOKÓŁ“

W wtorek dnia 29 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie plenarne w lokalu drh. Skwierawskiego.

### CZOŁEM!

**T. G. „Sokół“ Oddział Młodzieży.** — Ćwiczenia odbędą się regularnie w środy i soboty o godz. 8-iej wiecz. w sali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Przybycie bezwzględnie wszystkich konieczne. Nowych członków przyjmuje się na miejscu. Czolem! Kierownik sekcji.



### Regulamin targów małych miasta Chojnic.

Regulamin targów małych miasta Chojnic z dnia 8 sierpnia 1931 r., uchwalony przez tut. korporację miejską dnia 25. VI. 1931 r. 4. VIII. a zatwierdzony przez p. Starostę Powiatowego w Chojnicach został podany do publicznej wiadomości przez wywieszenie go w dniu 26 IX. rb. w skrzyńce obwieszczeń w ratuszu. Wymieniony regulamin wchodzi w życie w dniu 13. X. 1931 r.

Chojnice, dn. 24. września 1931 r.

**Magistrat.**

### Drugi dodatkowy preliminarz budżetowy

miasta Chojnic na rok gospodarczy 1931/32 wyłożony jest od dnia 29. września 1931 r. do dnia 5. października 1931 r. i to w dni powszednie podczas godzin służbowych, a w niedzielę, w czasie od godz. 10 — 13-tej w ratuszu w pokoju nr. 1. celem przeglądania i ewentl. wniesienia spostrzeżeń i zarzutów przez zainteresowanych.

Spostrzeżenia i zarzuty należy wnieść do Magistratu do dnia 5. października 1931 r. włącznie.

Zainteresowani w zrozumieniu powyższego są płatnicy danin komunalnych miasta Chojnic.

Chojnice, dn. 26. września 1931 r.

**Magistrat.**

### Zgubiłem

portfel z papierami wojskowymi.

**Józef Szuldk**  
Chojniczki.

### Czeladnik i uczeń krawiecki

mogą się zaraz zgłosić

**D. Musolf**  
Dworcowa 9.

W środę dnia 30. bm. odbędzie się w Hotelu Polonia

## Wielki Koncert Powitalny

Orkiestry B-ci Kamińskich

z następującym programem:

- |                                  |          |
|----------------------------------|----------|
| 1 Polonez A-dur                  | Chopin   |
| 2 Tańce Dworskie                 | Launer   |
| 3 Rigoletto                      | Verdi    |
| 4 Cyrk Renz — solo na ksylofonie | Peter    |
| 5 Marsz na dwóch harmonjach      | Kamiński |
| 6 Melodie Mozarta                | Urbach   |
| 7 Poławiano perel                | Bizet    |
| <b>Przerwa</b>                   |          |
| 8 Hallo, Hallo, tu Wiedeń        | Morena   |
| 9 Berta — solo na ksylofonie     | Eberlein |
| 10 Domek trzech dziewcząt        | Schubert |
| 11 Wiosna                        | Grieg    |
| 12 Suita Oriental                | Popy     |
| 13 Wichry zimowe                 | Fucik    |
| 14 Marsz                         | Kamiński |

Wstęp wolny! Wstęp wolny!

— Dancing —

Początek programu punktualnie o godz. 8 30 wiecz. Pianino koncertowe oznaczone „Grand Prix” Firmy W. Jähne Bydgoszcz.

**Piwa** Pilzneńskie, krotoszyńskie i miejscowe wódki i likiery pierwszych fabryk krajowych

**Wina** — Kuchnia pod kierownictwem wybitnego kucharza otwarta do godziny 3-ciej

### KINO NOWOŚCI

Dziś, we wtorek 29 bm.

o godzinie 8.15 wieczorem

Żywiolowy protest przeciwko Zbrodni, Hańbie, Okrucieństwu wojny!

### Wyrok śmierci

gen. von Sauberzweig na „Miss Cavell”

Tragedja bohaterskiej sanitariuszki angielskiej, rozstrzelanej w Belgii o świcie 15.X.1915

Z dniem 1-go października unieważniamy wszystkie karty honorowe oraz bilety wolnego wstępu ponieważ zostaną wydane nowe.

### Mieszkanie

Dwie ubikacje dla 2 lub 3 osób zaraz do wynajęcia.

Nowe Miasto 7

Wytnij i podaj drugiemu!

### Kwit. mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	październik 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, \_\_\_\_\_ 1931 r.

### Kwit. mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	na IV. kwartał 1931	8,73 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia \_\_\_\_\_ 1931 r.

### Przetarg przymusowy

Dnia 2. 10. 31 r. sprzedam największą dającemu za gotówkę

**W Kosobudach** przed sołectwem o godz. 8-mej 2 szafy, 2 warchlaki, 4 fury żyta, 2 fury owsa.

**W Brusach** przed sołectwem o godzinie 11-tej 1 biurko, 2 stoły, 2 kanapy, 2 fotele, 1 zegar, 1 garnitur mebli koszykowych, 1 bufet, 1 szafę żelazną, 2 warchlaki.

**W Dabnie** o godz 13-tej 1 bufet, 1 stół, 1 kanapę. **W Wielkich Chelmach** przed sołectwem o godz. 16 1 jałówkę, 2 prosiaki.

**Winkowski** komornik sądowy. 1321

### Dnia 30 bm.

o godz. 8-mej rano odbędzie się **sprzedaż**

### mięsa

**wieprzowego** w taniej jatce  
Cena 60 gr. za funt.

Na

### tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,**

Pl. Jagielloński nr. 6.

### Dwa pokoje

z kuchnią od 1. 11. br. do wynajęcia **Strzelecka 87**

### Pokój

umeblowany od 1. 10. do wynajęcia **Warszawska 13, I ptr.**

Potrzebna jest od 15. X. 1931 r.

### służąca

umiejąca dobrze gotować, tylko z dobrymi świadectw. Gdzie wskazać ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

### Rury

**drenarskie** we wszystkich wielkościach stale na składzie **Arthur Schwarz.**

### MIĘSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

zasila przemysł, rzemiosło i kupiectwo w kapitały dzięki wkładom, złożonym przez ludzi oszczędnych. Ilekto osób znalazło przez to pracę i możność zarobkowania. Dopomóż i Ty Twoim groszem do zebrania nowych kapitałów, by uruchomić warsztaty pracy i zanieś oszczędzone pieniądze do Kasy naszej, gdzie będą jaknajkorzystniej oprocentowane.

Dostarczamy

## D·R·U·K·I

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości, cenniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach. Największa drukarnia na miejscu i okolicy

### Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego Chojnice, Człuchowska 13.

### Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

### B. Borkenhagen

Chojnice, u. Dworcowa 7. Tel. 6. Tel. 6.

### Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

### BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert Drogerja — Perfumerja CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18 Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.